

Galileo rośnie w siłę

Konstelacja europejskiego systemu nawigacji Galileo wzbogaciła się o dwa kolejne satelity. Było to możliwe dzięki zakończeniu testów aparatów oznaczonych jako GSAT0207 oraz GSAT0214, które wystrzelono w listopadzie ubiegłego roku. Tym samym usługi nawigacyjne może już świadczyć 16 satelitów Galileo, przy czym aktualnie status „usable” ma 13 z nich. W praktyce przekłada się to na 2-6 aparatów tego systemu widocznych na polskim niebie przy masce 10° i nawet do 8 przy masce 5°. Dodajmy, że w tym samym listopadowym starcie na orbitę wyniesiono również aparaty oznaczone jako GSAT0212 oraz GSAT0213. Ich testy nie zostały jednak jeszcze zakończone.

Optymizmem napawa także pierwszy raport dotyczący funkcjonowania otwartej usługi Galileo opublikowany przez Europejską Agencję ds. GNSS (GSA). Wynika z niego, że na razie serwis działa bez zarzutu. Jego dostępność dla tzw. najgorszej lokalizacji użytkownika wynosi 100%, podczas gdy minimalną wartość dopuszczalną określono na poziomie 87%. Dobrze prezentują się również wyniki dla dokładności sygnałów w przestrzeni kosmicznej (tj. bez uwzględniania wpływu atmosfery). W badanym okresie nie przekroczyła ona 1,07 m dla wszystkich działających satelitów Galileo na poziomie prawdopodobieństwa 95%. Tymczasem maksymalną dopuszczalną wartością jest 7 m.



JK Fot. ESA

Wkrótce kolorowe wideo z orbity

Brityjska firma Earth-i ogłosiła plan budowy konstelacji satelitów, które zapewnią szerokiemu gronu odbiorców nie tylko wysokorozdzielcze zobrażenia (z pikselem lepszym niż 1 m), ale także materiały wideo. Wprawdzie kręcenie filmów z orbity oferują już firmy: amerykańska Terra Bella (wykupiona niedawno przez Planet) oraz kanadyjska Urthecast, ale dostarczają one tylko materiałów czarno-białych. Earth-i chce zaś pozyskiwać filmy w kolorze. W ocenie tej firmy takie dane mogą wprowadzić nową jakość w tworzeniu modeli 3D miast. Pierwszy

prototypowy aparat ma znaleźć się na orbicie jeszcze w tym roku. Kolejne powinny trafiać w seriach po pięć sztuk, zaczynając od początku 2019 roku. W każdym kolejnym starcie aparaty mają być umieszczane na innej płaszczyźnie. Dzięki temu zapewniony będzie nie tylko krótki czas rewizyty, ale także możliwość obrazowania danego miejsca o różnych porach dnia. Na razie Earth-i nie deklaruje docelowej liczby satelitów. Jest ona uzależniona od tego, jak będzie rozwijać się sprzedaż danych.

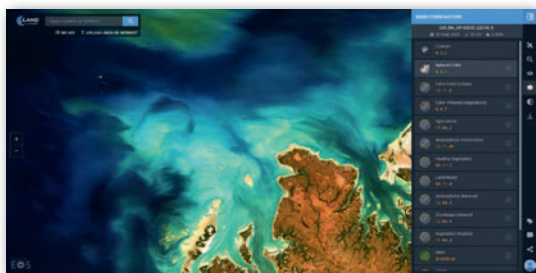
Źródło: Earth-i

Petabajty zdjęć w przeglądarce

Amerykańska firma EOS uruchomiła LandViewer – internetową platformę, która umożliwia przeszukiwanie i wizualizację petabajtów danych w chmurze obliczeniowej (lv.eosda.com). Użytkownicy tego rozwiązania mogą szybko przeszukiwać aktualne i archiwalne zdjęcia z satelitów Landsat 7 i 8 oraz Sentinel 2 – wystarczy określić interesujące nas

terytorium, przedział czasowy, wysokość słońca czy zachmurzenie. Dostęp do tych funkcji jest darmowy, a do korzystania z nich wystarczy przeglądarka internetowa, również w wersji mobilnej. Jak zapewnia firma EOS, dzięki zastosowaniu tzw. danych kafelkowych wyszukana scena wyświetlana jest najpóźniej w ciągu 10 sekund. Użytkownik może ją wizualizować w różnych kompozycjach, a także za pomocą różnych wskaźników, np. przydatnego w analizach roślinności NDVI. LandViewer pozwala ponadto na łatwe porównywanie zobrażeń pozyskiwanych w różnych okresach.

Źródło: EOS



Z KRAJU

Producent nawozów stawia na satelity

Wkrótce Grupa Azoty uruchomi pilotażowy program informujący gospodarstwa rolne o zmianach w kondycji upraw na bazie obserwacji satelitarnej. Przedsiębiorstwo podpisało w tej sprawie umowę z polskim startupem SatAgro. Przygotowywana aplikacja umożliwi zdalne monitorowanie rozwoju upraw, obserwowanie wpływu pogody i zabiegów agronomicznych na stan roślin, a także analizowanie danych historycznych. Posługą do tego obserwacje z satelitów NASA i ESA (w szczególności Landsat i Sentinel 2) oraz od operatorów prywatnych. Pilotaż programu realizowany będzie do listopada br. W przypadku pozytywnego przebiegu testu strony umowy uruchomią prace nad zintegrowaniem funkcjonalności SatAgro z aplikacjami Grupy Azoty.

Źródło: Grupa Azoty

